# goniec codzienny

Wilno
WTOREK
4 stycznia 1944
Nr. 752
Cena w Wilnie 5 fen.


# Przez walkę i ofiary do zwycięstwa

## Noworoczne proklamacje Wodza Niemiec

Z okazji Nowego Roku wydał Wódz Wielkich Niemiec, Adolf Hitler, dwie proklamacje do narodu niemieckiego i armii niemieckiej, w których to proklamacjach w jasny i żołnierski sposób omówiona jest obecna walka światowa, osiągnięcia ubiegłego roku i widoki na przyszłość. Wspomnianych odezw, które i tak w pierwszym rzędzie przeznaczone są dla narodu niemieckiego nie możemy podać w pełnym tekście już chociażby ze względu na ich długość. Wybrane zostały natomiast dla naszych czytelników te fragmenty z proklamacyj, które i nas szczególnie interesują.

W tym samym duchu wydane zostały odezwy przez Hermana Göring'a do narodu niemieckiego i lotnictwa, przez wielkiego admirała Dönitz'a do marynarki wojennej, przez ministra Rzeszy i Reichsführer'a SS Himmler'a do oddziałów broni SS i policji oraz przez ministra Rzeszy dla spraw uzbrojenia i amunicji Speer'a do pracowników niemieckiego przemysłu.

Poza tym minister Rzeszy dr. Geobbels wygłosił wieczorem 31 grudnia do narodu niemieckiego przemówienie przez radio, w którym to przemówieniu dźwięczała nuta wiary w pełne zwycięstwo.

•

„Wojna, którą rozpoczęła Anglia — zaznaczył Wódz Niemiec w swojej proklamacji noworocznej — sądząc, że dalej będzie prowadziła swoją starą tradycyjną politykę równowagi europejskiej, przygotowana została propagandowo i doznała poparcia ze strony międzynarodowego żydostwa, lecz dziś nie jest już prowadzona w interesie Anglii, lecz dąży do zwycięstwa dyktatury żydowskiej nad światem. Anglia, która tak często używała narodów, jako narzędzia dla swoich pozbawionych skrupułów celów europejskich, stała się dzisiaj sama tylko narzędziem jeszcze bardziej pozbawionych skrupułów mocarstw. Niezależnie od wyniku obecnej wojny, mocarstwowa pozycja Anglii w każdym wypadku musi u końca tej wojny być słabsza aniżeli była na jej początku.

Przed całym naszym życiem, naszym zachowaniem się i naszym bytem postawiono jedno jedyne zadanie, a mianowicie unicestwienie szatańskich planów żydowskich podpalaczy świata i ich trabantów.

W obecnym roku, moi koledzy, na dowództwie niemieckim spoczęło największe zadanie, jakie kiedykolwiek mogło być postawione. Dzięki męstwu, oddaniu się i ofiarności frontu i kraju, dzięki pilności naszych robotników udało się rozwiązać owe potężne zagadnienia przy poparciu ze strony naszych sprzymierzeńców w Azji Wschodniej i naszych towarzyszy broni w Europie. Główny jednakowoż ciężar dźwigają w Europie — podobnie jak było od początku — naród niemiecki i żołnierze niemieccy.

Wszystkie powstałe przed nami wskutek zdrady włoskiego króla zadania zostały obecnie zasadniczo rozwiązane. Front znajduje się na południe od Rzymu i stale będzie wzmacniany do odpierania anglosaskich oddziałów. Z zamierzonego uderzenia na Brenner powstała ślimacza ofensywa, która uszczęśliwia alianckich dowódców gdy mogą w ciągu tygodnia donieść o „zdobyciu" ruin jednej albo dwu wiosek wieśniaczych. Bałkany znajdują się w naszym ręku, wszystkie wyspy zajmują wojska niemieckie. Lądowanie oddziałów alianckich, obojętnie gdzieby go zamierzano dokonać, napotka na opór niemiecki, który zupełnie inaczej będzie wyglądał aniżeli pozdrowienie Amerykanów i Anglików przez zdradzieckich francuskich generałów w Afryce Północnej lub przez pozbawione charakteru kreatury Badoglio na Sycylii.

Chłodnym jest faktem, że przeciwnicy Niemiec, którzy rozpoczęli obecną wojnę w nadziei na bezwzględnie pewne zwycięstwo, dotychczas zewsząd byli wypędzani i że po czterech latach walki Niemcy, które na początku tych zmagań posiadały przestrzeń życiową o powierzchni 634.000 km. kwadratowych zajęły dzisiaj w Europie dwa miliony 650000 km. kwadratowych. I faktem jest że również w czwartym roku wojny rozbicie Rzeszy Niemieckiej nie udało się, że nie udało się wytępić lub choćby tylko osłabić siły życiowej narodu niemieckiego, lecz że Niemcy w piątym roku wojny z całkowitą pewnością bronią dalej Rzeszy a przez to i Europy.

Jest to zasługą dowództwa i żołnierzy całej armii. Że Anglicy zamierzają dokonać lądowania na Zachodzie lub na Bałkanach, w Norwegii, Holandii, Portugalii lub gdzie indziej nie stanowi dla Niemiec nic nowego, niezależnie zupełnie od tego że na większości z tych miejsc oni już raz byli. Że zamierzają oni wszelkimi środkami jakie posiadają przeprowadzić wspomniane lądowania, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Że przeznaczają przy tym specjalnych dowódców dla tych lądowań, nie stanowi również w historii wojen niczego nowego. Tak było nawet w czasie najsłabszych wojen koalicyjnych w przeszłości. To w końcu, że planują oni przy tym pobić Niemcy, było przecież ich zamierzeniem od początku. Dlatego też mogę tylko zapewnić naród niemiecki, że uwzględniliśmy z góry wszystkie owe zamierzenia i że przygotowaliśmy się, i to nie tylko pod względem osobowym i materialnym, lecz także przez ufortyfikowanie owych punktów, które wydały nam się decydujące i ważne dla tego rodzaju lądowania, i to w takich rozmiarach, które prawdopodobnie więcej niespodzianki sprawią naszym przeciwnikom, aniżeli by mogło nam sprawić ich lądowanie.

Jeśli powiadają, że nowej inwazji nie można porównywać z próbą lądowania pod Dieppe, tedy i my nie oczekujemy niczego innego. Albowiem również i nasza obrona stała się od tego czasu oczywiście inna, a przede wszystkim Anglicy, którzy wylądowali w Dieppe nie zapoznali się w ogóle jeszcze z ówczesną niemiecką obroną.

**Przemawiam przed narodem niemieckim z całkowitą pewnością, że gdziekolwiek by alianci przeprowadzali swoje lądowania, wszędzie zostaną odpowiednio przyjęci.**

**W odróżnieniu do wojny światowej, kiedy w roku 1918, Niemcy trzem i pół tysiącom nieprzyjacielskich czołgów przeciwstawić mogli zaledwie tuzin własnych, a przy tym w ogóle nie posiadali żadnej obrony przeciwczołgowej, w obecnej wojnie potęguje się produkcja niemieckich własnych czołgów bez przerwy pod względem jakościowym i liczbowym, tak samo jak i produkcja broni odpierającej.** Niemcy są zaiste jedynym państwem na świecie, które nie obniżyło swojej dobyczy węgla, lecz naodwrót podwyższyło ją, i które przy tym jak najbardziej ograniczywszy zapotrzebowanie prywatne podporządkowało wszystko interesom prowadzonej wojny.

Rok 1944 będzie bardzo ciężki. Lecz naszym wspólnym zadaniem jest przezwyciężyć w nim okres czystej obrony i przeciwnikowi tak długo zadawać ciężkie ciosy, aż w końcu wybije godzina, kiedy Opatrzność będzie mogła ofiarować zwycięstwo narodowi, który na najbardziej zasługuje. Kiedy jednak zwracam swój wzrok na Was, moi żołnierze niemieccy, na Waszę bohaterstwo, na Wasze męstwo i odwagę, kiedy rozważam ofiary i pracę w kraju, wówczas moja wiara przemienia się w niezłomną pewność: więcej żaden naród nie potrafi dokonać, wycierpieć i znieść. Dlatego jeżeli Opatrzność jako nagrodę daje życie temu kto najmężniej walczy i broni się, wówczas naród niemiecki znajdzie łaskę przed Tym, który jako sprawiedliwy sędzia po wsze czasy zawsze tylko temu dawał zwycięstwo kto najbardziej był go godny. W tej walce o swoje być lub nie być zwycięża w końcu Niemcy"

# Przemówienie noworoczne Reichskommissar'a Lohse'go

**RYGA. (ON). Minął rok, jeden z najcięższych w historii niemieckiej. Z wdzięcznością wspominam w tym nowym roku niezmordowaną pracę, jaką wykonali wszyscy moi współpracownicy na placówkach niemieckiej suwerennej administracji oraz wszystkie kobiety i mężczyźni zajęci tutaj w Kraju Wschodnim na placówkach służących wojnie. Praca ta jednemu tylko poświęcona była celowi: przyczynieniu się do pokonania wrogów Niemiec. Nigdzie ten ścisły związek naszej pracy z walczącymi oddziałami nie mógł znaleźć silniejszego wyrazu jak właśnie w bliskim frontu rejonie Kraju Wschodniego.**

**Nowy rok postawi przed nami wszystkimi większe i surowsze jeszcze wymagania. Jestem pewny, że pracownicy niemieckiej administracji suwerennej tak samo jak mężczyźni i kobiety zatrudnione w tutejszej gospodarce również i w nadchodzącym roku jedną tylko przejęci będą myślą, a mianowicie, by przez najwyższe wysiłki okazać się godnymi frontu.**

**Z tym samym podziękowaniem i z tym samym uznaniem zwracam się do ludności Kraju Wschodniego, która zrozumiawszy jasno grożące jej ze strony bolszewizmu niebezpieczeństwo, związała z Niemcami swój los i obronę. Na froncie walczą wszędzie ochotnicy narodów Kraju Wschodniego ramię przy ramieniu z niemieckimi kolegami, by w wiernym braterstwie broni definitywnie usunąć niebezpieczeństwo bolszewizmu. W samym zaś Kraju Wschodnim wieśniacy i mieszczanie, pracując pilnie, zwiększyli w dalszym ciągu swoje osiągnięcia dla gospodarki wojennej i przez to przyszli ze zdecydowaną pomocą walczącemu frontowi.**

**Wzrastający ciężar walk na Wschodzie spotęgował wszędzie wolę oporu. Ten związek między frontem a Krajem Wschodnim spełni również w przyszłym roku wspólne uwarunkowane wojną zadania i zniweczy napór bolszewizmu.**

**Tak jak ubiegły, tak też i nowy rok znajdzie nas gotowymi do uczynienia wszystkiego, dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa!**

**Ryga, 31 grudnia 1943.**

**Podp. LOHSE**
**Reichskommissar**
**für das Ostland.**

# Silne ataki sowieckie pod Żytomierzem odparto

## Działalność bojowa pod Nikopolem i Dniepropietrowskiem osłabła. — Zacięte walki miejscowe pod Witebskiem.

**Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1. 1. 1944.**

**Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:**

**Na przyczółku mostowym Nikopol, bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wspierani przez czołgi i samoloty bojowe podjęli ponownie swe ataki. Odpar to ich lub odrzucono z powrotem wśród wysokich strat nieprzyjacielskich. Rozbito liczne czołgi.**

**Również na zachód od Zaporoża kilka nieprzyjacielskich ataków spełzło na niczym.**

**Na północ od Kirowogradu rozbito zacięcie się broniącą nieprzyjacielską grupę bojową.**

**Na obszarze Żytomierza rozbito wczoraj podczas zaciętych walk 59 czołgów. W kilku miejscach wojska niemieckie przystąpiły do miejscowych pomyślnych kontrataków. W przebiegu ciężkiej bitwy oddano miasto Żytomierz.**

**Pod Witebskiem ponownie spełzły na niczym wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania frontu.**

**Na północny zachód od Reczycy wojska armii lądowej pod dowództwem generała wojsk pancernych Harpe w siedmiodniowych ciężkich bojach zamknęły powstałą lukę we froncie i przy tym zniszczyły wielkie siły nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel poniósł niezwykle wysokie krwawe straty. Wzięto wielką ilość jeńców. Zdobyto lub zniszczono 58 czołgów, 226 dział wszelkiego rodzaju i liczną inną broń.**

**Na froncie południowo-włoskim nieprzyjaciel ubiegłego dnia przedsiębrał po silnym przygotowaniu artyleryjskim kilka natarć, które załamały się przed niemieckimi pozycjami.**

**Brytyjsko - północno - amerykańskie zespoły lotnicze atakowały w dniu wczorajszym wielki Paryż i kilka miejscowości na zajętych obszarach zachodnich. Ludność szczególnie w niektórych dzielnicach miasta w Paryżu miała wysokie straty. Powietrzne siły obronne zniszczyły podczas tych ataków według dotychczas ustalonych danych 19 nieprzyjacielskich samolotów, przeważnie czteromotorowych bombowców północno-amerykańskich.**

**W walce z brytyjsko-północnoamerykańską żeglugą lotnictwo i marynarka wojenna w grudniu zatopiły 35 statków handlowych o łącznej pojemności 225.200 trb. Dalsze 24 statki o łącznej pojemności 122.000 trb. tak ciężko uszkodzono bombami i torpedami, że można się liczyć z zatonięciem wielu z tych statków.**

**Spośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły 18 kontrtorpedowców, jeden ścigacz i dwie kanonierki. Dwa krążowniki, jeden pancernik średniej wielkości, jeden kontrtorpedowiec i pięć ścigaczy uszkodzono tak ciężko, że również można się liczyć ze stratą części tych okrętów.**

**Bolszewicy w tym samym czasie stracili przez lotnictwo i marynarkę wojenną 6 łodzi podwodnych, 4 ścigacze 2 kanonierki, 1 łamacz lodów, 15 łodzi desantowych oraz pewną liczbę lżejszych okrętów wojennych. Pozatym uszkodzono liczne łodzie podwodne, 2 ścigacze i 1 kanonierkę.**

**Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2. 1. 1944.**

**Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:**

**Na przyczółku mostowym Nikopol wciąż ponawiane sowieckie ataki załamały się przed niemieckimi stanowiskami wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.**

**Na południowy zachód od Dniepropietrowska bolszewicy powtarzali swe ataki licznymi dywizjami. Zacięte walki w niektórych miejscach włamania są w toku.**

**Na obszarze walk pod Żytomierzem trwają nadal ciężkie zmagania. Szczególnie na południowy zachód od Berdyczowa doszło do ciężkich walk z dalej silnie atakującym nieprzyjacielem.**

**Pod Witebskiem załamały się przeprowadzone wczoraj słabszymi siłami nieprzyjacielskie próby przełamania frontu. Własnym kontratakiem odzyskane odcinki terenu oczyszczono z rozproszonych nieprzyjacielskich oddziałów.**

**Na północny zachód od Newla wojska niemieckie krwawo odparły miejscowe ataki sowieckie i rozbiły stanowiska wypadowe.**

**Z południowo-włoskiego frontu komunikuje się tylko o miejscowej działalności bojowej.**

**Wyspa na Adriatyku Mljet przy poparciu marynarki wojennej została oczyszczona z band.**

**We wczesnych godzinach porannych w niedzielę ponownie wielka ilość brytyjskich bombowców atakowała stolicę Rzeszy. Przez bezplanowe zrzucenie bomb kruszących i zapalających powstały w niektórych częściach miasta szkody, przede wszystkim w domach mieszkalnych. Odosobnione samoloty niepokojące zrzuciły pozatym bomby na obszarze reńsko-westfalskim. Obronne siły powietrzne zestrzeliły według dotychczasowych meldunków 30 czteromotorowych bombowców.**

**Wymieniona w komunikacie Sił Zbrojnych z dn. 1-go stycznia cyfra 19 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelonych podczas ataku na wielki Paryż według dopełniających meldunków podwyższyła się na 31 nieprzyjacielskich samolotów, w czym 29 czteromotorowych północno - amerykańskich bombowców.**

**Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3. 1. 1944.**

**Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:**

**Na przyczółku mostowym Nikopol i na południowy zachód od Dniepropietrowska działalność bojowa wczoraj osłabła, słabsze ataki nieprzyjacielskie spełzły na niczym.**

**Na południe i na południowy wschód od Żytomierza odparto silne ataki sowieckie w zaciętych walkach i przy rozbiciu licznych czołgów, na zachód od miasta udaremniono próby okrążenia. Dalej na północny zachód wojska niemieckie toczą nadal ciężkie walki z nieprzyjacielskimi grupami atakowymi.**

**Pod Witebskiem spełzły na niczym silne miejscowe ataki sowieckie wśród zaciętych walk. Po odparciu kilku kontrataków odrzucono własnym atakiem, mimo zaciekły opór, nieprzyjaciela, który przejściowo wdarł się do niemieckich stanowisk.**

**Na pozostałym froncie wschodnim toczyły się częściowo podczas silnej zadymki śnieżnej tylko walki o znaczeniu miejscowym.**

**Podczas ataku nocnego silnych niemieckich samolotów bojowych na nieprzyjacielską bazę zaopatrzeniową Augusta wzniecono pożar na frachtowcu i w składzie materiałów wojennych oraz zburzono urządzenia portowe.**

**Brytyjskie bombowce terrorystyczne kontynuowały ubiegłej nocy pod osłoną chmur swe ataki na różne dzielnice mieszkalne stolicy Rzeszy, pozatym spadły odosobnione bomby w różnych miejscowościach zachodnich Niemiec. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zniszczyły, jak dotychczas ustalono, 31 czteromotorowych nieprzyjacielskich bombowców.**

**O północy niemieckie samoloty dokonały ataków niepokojących na Londyn.**

# Roosevelt przesuwa generałów

## Morderca z Tokio dowodzi amerykańskimi gangsterami powietrznymi w Anglii

LIZBONA. Prezydent Roosevelt podał do wiadomości na konferencji prasowej dalsze nominacje na najwyższych stanowiskach w armii. Generał porucznik Devers, dowódca wojsk amerykańskich w Wielkiej Brytanii został zastępcą alianckiego naczelnego dowódcy w rejonie Morza Śródziemnego pod generałem Maitland Wilsonem, uchodzi on w amerykańskich sferach wojskowych za specjalistę od czołgów. Generał - porucznik Eaker, dowódca lotnictwa amerykańskiego w Anglii otrzymał dowództwo nad lotnictwem alianckim na Morzu Śródziemnym pod rozkazami Maitland Wilsona.

Lecz na uwagę zasługuje przede wszystkim przeniesienie generała - majora Doolittle do Anglii, gdzie ma on objąć dowództwo nad 8 amerykańską flotyllą lotniczą. Doolittle zdobył sobie smutną sławę jako dowódca lotników amerykańskich, którzy w ubiegłym roku zaatakowali Tokio i strzlali przy tym z karabinów maszynowych do bezbronnej uciekającej ludności cywilnej. Kilku z tych amerykańskich lotników zapłaciło śmiercią za tę zbrodnię zgodnie z wyrokiem japońskiego sądu wojskowego. Doolittle otrzymał natomiast od Roosevelta dowództwo nad częścią lotnictwa amerykańskiego, które dokonywuje ataków na miasta europejskie. Nominacja Doolittle stanowi godne uzupełnienie „Murder in Corporation".

Kilku dziennikarzy zapytało prezydenta, czy w związku z nowymi nominacjami generał Patton otrzyma jakie ważne stanowisko; zapytany odpowiedział wymijająco; Patton nie znalazł się dotychczas na liście nominacyjnej. Z tego jednakowoż nie można wyciągać żadnych wniosków. Patton jak wiadomo zyskał sobie w ostatnich miesiącach wskutek złego obchodzenia się z żołnierzami szczególnie smutną sławę.

Szeroko omawia się w Londynie fakt, że marszałek lotnictwa Harris, naczelny kierownik ataków terrorystycznych na miasta niemieckie, nie otrzymał alianckiego naczelnego dowództwa nad lotnictwem w Anglii lecz że stanowisko to zajął sir Arthur Tedder. Dopatrują się w tym, chociaż ukrytego, przyznania się do tego, że ataki terrorystyczne nie osiągnęły celu, jaki stawiał sobie początkowo Harris, i nie złamały siły niemieckiego oporu. Również pewne wypowiedzi innych miarodajnych osobistości, np. generała Eisenhowera, zdradzają pewną powściągliwość jeśli chodzi o ataki terrorystyczne, które mimo wielu wyrządzonych szkód pod względem strategicznym w gruncie rzeczy zawiodły. Stale podkreśla się wzrastającą siłę niemieckiej obrony, którą bezwarunkowo trzebaby było „złamać", zanim się możnaby pomyśleć o ataku na kontynent. Pomimo to wszystkie miarodajne czynniki opowiadają się za kontynuowaniem nocnych ataków terrorystycznych, ponieważ Churchill i Roosevelt posiadają pod tym względem wiążące zobowiązania względem Stalina.

# Ciągłe strajki paraliżują produkcję USA

SZTOKHOLM. DNB. Jak pisze nowojorski korespondent gazety „Stockholms Tidningen", liczne groźby strajków i przerwy w pracy paraliżują amerykańską produkcję zbrojeniową i stawiają przed rządem amerykańskim trudne do rozwiązania problemy. Według nowojorskiego komunikatu gazety „Dagens Nyheter", Waszyngton śledzi rozwój wypadków ze wzrastającym zaniepokojeniem.

Nowojorski korespondent „Svenska Dagbladet" pisze, że położenie na rynku pracy jest tak zawikłane, że nawet w Waszyngtonie tylko niewielu dokładnie je rozumie. „New York Times" nazywa argument strajkowy robotników w stalowniach, że bez nowej umowy nie zamierzają pracować, „cynizmem". „New York Herald Tribune" zarzuca Rooseveltowi, że wyżej stawia swój osobisty wpływ aniżeli prawo. Jednakowoż prestiż Roosevelta mocno ucierpiał i nie wystarcza do przetrzymania przyszłych burz.

# Niemiecka obrona lotnicza

## jest coraz silniejsza

BERLIN. DNB. Lotnictwo niemieckie sprawiło nadziejom aliantów wielkie rozczarowanie i spełniło wszystkie zwiększone postawione przed nim wymagania — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung" w artykule pod tytułem „Wojna powietrzna w r. 1943", omawiającym osiągnięcia lotnictwa niemieckiego. Podczas gdy na froncie wschodnim — pisze się tam między innymi — związane zostały potężne siły niemieckiego lotnictwa, alianci sądzili, że działalność tego lotnictwa na innych frontach zostanie osłabiona. Lecz naodwrót lotnictwo niemieckie w niektórych dziedzinach dopiero w ubiegłym roku właśnie zdołało rozwinąć niespotykaną przed tym aktywność, jak np. przy zwalczaniu alianckiego tonażu. Po złożeniu hołdu militarnym wyczynom lotnictwa przechodzi gazeta do omówienia wzmocnionej ofensywy lotniczej aliantów, którzy spodziewali się po niej — w każdym razie napróżno — decydującego zwrotu w wypadkach wojennych. Ataki terrorystyczne spotęgowały jeno wolę oporu narodu niemieckiego, a również niemiecka obrona w powietrzu stawała się z miesiąca na miesiąc co raz silniejsza. Dostosowała się ona szybko i skutecznie do nowych warunków walki, tak że oddziały alianckich bombowców nie mają już dzisiaj odwagi czynić nalotów na teren Rzeszy w czasie księżycowych jasnych nocy. Również niemieckiemu przemysłowi zbrojeniowemu nie potrafiła aliancka ofensywa lotnicza przynieść żadnego uszczerbku, co więcej niemiecka zdolność przemysłowa w ubiegłym roku stale wzrastała. „Nowa broń — pisze w końcu gazeta — rozwija się, broń do obrony i do ataku, broń która tak wyraźnie przechyli szalę dalszych wypadków wojennych na korzyść sprawy niemieckiej i sprawy Europy, że w tym nowym roku z jak największym zaufaniem i całkowitą pewnością zwycięstwa można spoglądać w przyszłość".

# Według moskiewskiego wzoru

BERLIN. Tak zwane jugosłowiańskie radio w Londynie ogłosiło składającą się z kilku punktów „konstytucję", która ma się stać podstawą dla powołanego przez Tito do życia „prowizorycznego rządu jugosłowiańskiego". Na pierwszy rzut oka zdradza ona wszystkie cechy charakterystyczne dla komunistycznej organizacji państwowej i odpowiada w swoich głównych zarysach owej konstytucji, którą niegdyś opracował Lenin dla rosyjskiego socjalistycznego związku sowieckich republik i która znalazła później swój wyraz w konstytucji Związku Sowieckiego. Dowodzi ona dalej wyraźnie, że Anglia zrezygnowała z Bałkanów i pozostawiła je Stalinowi i bolszewikom.

# „Anglia rozpoczęła terror powietrzny"

OSLO. DNB. Norweska gazeta włościańska „Nationen" piętnuje z oburzeniem, jako niecną zbrodnię, próby terroru bombowego. dokonane w stosunku do kobiet i dzieci podczas dni Bożego Narodzenia. Nawet te święto pokoju nie powstrzymało pozbawionych sumienia podżegaczy, Churchilla i Roosevelta od uprawiania ich niszczycielskiego dzieła przeciw spokojnej ludności cywilnej.

W związku z tym pismo przypomina o wyraźnie po stronie Anglików leżącej odpowiedzialności za terror powietrzny. Brytyjska broń powietrzna rozpoczęła wojnę bombową przeciw kobietom i dzieciom, znajdując godnych towarzyszy broni w rooseveltowskich oddziałach morderców. Unikając, jak długo to się da, spotkania się z niemieckimi żołnierzami, wyładowywują oni swoją odwagę na kobietach i dzieciach.

# Bankructwo Anglii

## jako państwa okupacyjnego Włoch Południowych

SZTOKHOLM. DNB. Anglicy jako państwo okupacyjne całkowicie zbankrutowali w południowych Włoszech. Gazeta „Folnete Dagblad" donosi, że fakt ten coraz wyraźniej występuje nawet w komunikatach brytyjskich korespondentów frontowych. Nędza wzrasta z każdym dniem i Anglo-Amerykanie nie widzą możliwości przywrócenia porządku w sytuacji. Obecnie Londyn chce ten problem rozwiązać przez sprowadzenie włoskich robotników do Anglii.

Komunikat ten gazety „Folkets Dagblad" potwierdza analogiczny do niego artykuł pisma „New Statesman and Nation", z którego szwedzka gazeta czerpała materiał.

# Niedowierzający kompanowie

LIZBONA. Wysunięte przez amerykańskich senatorów pytanie procentowego udziału amerykańskich i angielskich wojsk na drugim froncie, wywołało teraz w Stanach Zjdnoczonych tego rodzaju podniecenie, że amerykański sztab generalny był zmuszony wmieszać się w ten spór, wydając publiczną deklarację, zamieszczoną przez gazety na pierwszym miejscu. Pisze się tam, że nie istnieją żadne rozbieżności między amerykańskim i brytyjskim szefem sztabu co do użycia ich wojsk. Procentowy stosunek jednak wojsk amerykańskich do brytyjskich stanowi tajemnicę wojskową, której pod żadnym warunkiem nie można wyjawić bez wręczenia nieprzyjacielowi ważnych materiałów. W każdym razie amerykański sztab generalny może zapewnić, że przy stworzeniu drugiego frontu Wielka Brytania „użyje wszystko, co posiada".

Dla uspokojenia opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych komunikuje się dalej, że Anglia, aczkolwiek posiada tylko trzecią część ludności Stanów Zjednoczonych, w tej chwili znacznie więcej wojsk wysyła w rejon Morza Śródziemnego.

# Czesi sprzedani Stalinowi

PRAGA. Pewien czytelnik gazety „Ceske Slovo", który w dawnej partii Benesza znaczną odgrywał rolę, przesłał do wspomnianej gazety list, w którym pisze się: „Skoro Benesz w r. 1938 z zagrabionymi milionami uciekł za granicę, sądził nieszczęściem dotknięty naród czeski, że teraz będzie już miał spokój ze strony Benesza. Było to złudzenie. Obecnie sprzedał Benesz Stalinowi za cenę zapewnienia osobistego stanowiska towar, z którym nie mógł on już żadnego zrobić interesu na zachodzie. Towarem tym jest naród czeski.

# Co piszą w swych listach

## amerykańscy żołnierze?

MADRYT, w grudniu 1943 r. Przed kilku dniami nadeszła wiadomość z Algieru, zgodnie z którą w pewnym obozie Amerykanów we Włoszech Południowych doszło do „awantur urlopowych". Zebrało się tam kilkuset obozujących jankiesów i pociągnęło przed komendę placu z żądaniem udzielenia im urlopów do domu, które wciąż były im odkładane na później.

Żądaniu temu i tym razem odmówiono z wyjaśnieniem, że nie nadeszły jeszcze z kraju ojczystego niezbędne posiłki i że nie można obecnie pozbawiać zaplecza i samego frontu wysłużonych oddziałów. Po zdobyciu Rzymu będą udzielane urlopy, lecz do tego czasu muszą oddziały uzbroić się w cierpliwość.

Z taką wieścią powrócili żołnierze znowu do obozu, upili się do utraty przytomności, a potem podpalili budynek, w którym mieszkali. Wśród powstałego zamieszania udało się im ujść na statek, akurat przygotowany w porcie dla odpłynięcia do Stanów Zjednoczonych i zmuszono kapitana, przystawiając mu broń do głowy, aby robił dobrą minę w złej grze i kazał podjąć kotwicę. Jednak dopłynęli oni zaledwie do Gibraltaru, gdzie statek pościgowy angielski zmusił ich zawinąć do portu. Samowolni urlopnicy byli zmuszeni do powrotu na angielskim statku wojennym do Włoch Południowych, gdzie postawiono ich przed sądem wojennym, który skazał ich na powrócenie na front.

Wydarzenie powyższe rzuca światło na nastroje, panujące wśród wojsk anglo - amerykańskich we Włoszech, które, jak to wynika z treści listów, publikowanych w anglo-amerykańskich gazetach żołnierskich lub znajdowanych u zabitych, są opanowane jakimś obłędem urlopowym, którego już nie sposób powstrzymać i który stał się dotychczas jeszcze nieznaną chorobą frontową. Sprawa urlopów jest wobec tego jednym z najczęstszych tematów rozmów.

Jak utrzymują psychiatrzy ze środowiska lekarzy angloamerykańskich, żołnierze amerykańscy cierpią na chorobę, polegającą na nieuświadomienia sobie wielkiej odległości, dzielącej teren wojny we Włoszech i Afryce od Ameryki, natomiast żołnierze brytyjscy dają się łatwiej pocieszyć, czując się we Włoszech, że znajdują się bądź co bądź w Europie. Większość żołnierzy amerykańskich, przywiezionych statkami od pierwszego dnia wylądowania tam wojsk, nie korzystało aż dotychczas z ani jednej godziny urlopu do kraju.

Pewnej części ich proponowano Anglię lub Australię jako drugą ojczyznę dla spędzenia urlopów. Pewien list żołnierski zawiera na to odpowiedź: „Anglia nie jest dla nas ojczyzną. Nie może ona nam zastąpić Ameryki. Pragniemy do domu, do naszych żon. Dlaczego odmawiają nam zezwoleń wyjazdu? Czy niema statków dla komunikacji prywatnej? Dlaczego nie oddają nam ich do dyspozycji, skoro my zasłużyliśmy na odpoczynek? Dlaczego mogą kursować parowce z Morza Śródziemnego do Nowego Jorku z balastem, a dlaczego nie zabierają one urlopników? Czemuż teraz podczas wojny istnieje komunikacja dla cudzoziemców pomiędzy USA a Afryką Północną i Egiptem? Co jest ważniejsze? Czy to, że kilkaset znudzonych żon paskarzy wojennych pozna Algier i piramidy Egiptu, czy też, że my znowu jeszcze raz ujrzymy nasze żony i dzieci, zanim nie spotka nas los mogiły?".

Jak widać, taki list jest aż zanadto wyrazisty. Jankiesi sami już dają prawdziwe pojęcie o sposobie wojowania Amerykanów. Niczego się oni nie nauczyli podczas podróży z USA przez Anglię, Afrykę Północną i Włochy Południowe. Charakterystykę mieszkańców Sycylii daje pewien student amerykański, który podczas podróży ze Stanów Zjednoczonych do Włoch Południowych przewertował podczas godzin bezczynności wszystkie książki z opisami piękna kraju. I oto co podczas pauzy pomiędzy zmianą warty, a musztrą pisze on o swych pierwszych wrażeniach: „wszystko, ale to absolutnie wszystko, co nam opowiadano, jest kłamstwem. Stare ruiny leżą w gruzach, nieraz nie można ich już zupełnie rozpoznać, choćby wezwać do pomocy jeszcze więcej fantazji. Sława tysiącleci leży w rumowiskach i popiołach. Te gaje oliwne, winnice i pergole, opiewane przez poetów — są spalone. Co się stało z ognistookimi kobietami, które mają być o wiele piękniejsze, niż Venus Milońska?

Chodzą one w łachmanach i opanowane pasożytami ciągną za sobą kupę głodnych i marznących dzieci, skarżą się nam i żebrzą przed ochronkami. A gdy się do nich zbliżamy, to wówczas plują oni za nami, jak byśmy byli zarazą świata".

Dla Yankesów powracających z frontu rozkazało dowództwo amerykańskie urządzić w Neapolu i innych miastach Włoch Południowych — lokale rozrywkowe i maitre de plaisir musi troszczyć się o wywołanie dobrego humoru, utraconego kompletnie podczas walk w górach włoskich. Jeden z takich zwolnionych na odpoczynek żołnierzy pisał do rodziny: „My wszyscy byliśmy już u kresu wyczerpania, gdy zastąpili nas nowozelandczycy. Każdy z nas miał tylko jedno pragnienie: wyjechać stąd... A dzisiaj, gdy wypoczywamy, to rozumiemy, że i tak my nie posuniemy się naprzód, a tym bardziej do Rzymu, choćby i stokrotnie udzielono tam urlopów. Wciąż spoglądamy na mapę i, gdy zmierzymy odległości leżące przed nami, to wówczas wiemy, że dotychczas niczegośmy nie osiągnęli. Lecz pocieszamy się razem z naszymi braćmi na Pacyfiku, którym powodzi się nie lepiej. Całe szczęście, że Anglicy postarali się dostarczyć kobiet, gdyż inaczej zginęlibyśmy w tym kraju.

Cenzura listów amerykańskich, posiadająca zupełnie określone wytyczne o układaniu listów poczty polowej na front i stamtąd, natknęła się niedawno na całą serię listów, których treść nie dało się pogodzić z tymi wytycznymi. I tak pisał tam każdy żołnierz wśród zwykłych wiadomości: „my wszyscy jesteśmy przeciwnikami ponownego wyboru Roosewelta, gdyż to oznaczałoby dalej prowadzić wojnę". Posłano zapytanie do kwatery głównej, która udzieliła wskazówek, że ten zwrot należy z listów wykreślić.

**RZYM. (DNB). Jak dowiaduje się agencja informacyjna Corrispondenza, angielskie wolnomularstwo wysłało wielu stojących na wysokich szczeblach masonów do południowych Włoch, ażeby oni zakładali tam swe loże. Wolnomularze ci znajdują się tymczasem pod kierownictwem angielskim.**

# Krótkie wiadomości

**GENEWA. (DNB). Roosevelt mianował osławionego z powodu tchórzliwego ataku na Tokio generała-majora Jummy Doolittle'a głównodowodzącym stacjonowanej w Wielkiej Brytanii floty powietrznej USA. Jego poprzednik Oaker został głównodowodzącym nad lotnictwem w rejonie Morza Śródziemnego. Obaj generałowie wykazali swe kwalifikacje przez czyny gangsterskie.**

**PARYŻ. (DNB). W pobliżu Touluzy terroryści zamordowali we wtorek we własnym mieszkaniu dymisjonowanego francuskiego generała, Sabatier'a. Sabatier miał 71 lat i był oficerem legii honorowej.**

**MERSINA. (DNB). Radio Ankara podało, że do Bejrutu ma przybyć dwóch urzędników z sowieckiego urzędu do spraw handlu zagranicznego. Zadania ich rozciągają się na cały Bliski Wschód. Ci bolszewicy nie po to tam przybędą, żeby nawiązywać stosunki handlowe, ale zajęciem ich będzie robota rozkładowa.**

**STAMBUŁ. (DNB). Wielkie zgromadzenie narodowe przyjęło we wtorek wniosek rządu w sprawie ustanowienia kredytu nadzwyczajnego w wysokości 130 milionów funtów tureckich na cele obrony kraju.**

**OSLO. (DNB). Jak donosi prasa miejscowa, Norwegia zawarła z Belgią i Węgrami nowe układy handlowe. Układy te tyczą się 1944 roku.**

**RZYM. (DNB). Nieprzyjacielskie samoloty terrorystyczne rzuciły w południe dnia 28 grudnia wielkokalibrowe bomby na dzielnice przedmiejskie Rzymu. W znajdującej się niedaleko od Bazyliki San Peolo Fuori el Mura zamieszkałej dzielnicy zburzono wiele domów. Tu, jak i w innych miejscach, zabito lub raniono wiele osób.**

**GENEWA. (DNB). Niedzielna gazeta „Poeple" charakteryzuje stan wewnętrznego frontu angielskiego jako „istotnie zły". „Nie jesteśmy— mówi się dalej — w żadnym wypadku przygotowani do pokoju. Bez względu na to, co oświadczają w swych mowach ministrowie, jest to prawdą, że nasze plany powojenne wcale nie istnieją". Rząd jednak szuka daremnie takich ludzi, którzyby chcieli spełnić przyrzeczenia z roku 1940 i wprowadzić**

**TOKIO. (DNB). W czasie nalotu jednostek japońskiej broni powietrznej na Suitschwan, jak donosi Domei, zestrzelono względnie silnie uszkodzono 18 nieprzyjacielskich samolotów. Straty japońskie wynoszą cztery maszyny.**

# Zdrada mści się

## Brytyjsko-amerykańskie zarzuty przeciw stronnikom Badoglio

LIZBONA.

Wyjątkowo trudne zagadnienia, nastręczające się Brytyjczykom i Amerykanom na terenach włoskich wydanych im przez Badoglio, znajdują właściwe naświetlenie w sprawozdaniu pewnego korespondenta wojennego, zamieszczonym w „Chicago Sunday Tribune“. Amerykański sprawozdawca uskarża się gorzko na kompletny chaos panujący w Sardynii, za który, zdaniem jego, odpowiedzialność ponosi włoska załoga. Resztki zapasów żywnościowych, tak dla ludności cywilnej, jak i dla 300.000 znajdujących się na Sardynii żołnierzy Badoglio, są wyczerpane i mimo to ze strony władz Badoglio nie uczyniono absolutnie nic, by z własnej inicjatywy zająć się tym zagadnieniem.

Beneral Basse, komendant wyspy z ramienia Badoglio, okazał się —jak narzeka Amerykanin — zupełnie niezdolnym do wykonania najprostszych rozkazów dawanych mu ze strony brytyjsko-amerykańskiej. Jego żołnierze rozlokowali się setkami po miasteczkach i wioskach, prowadząo życie próżniacze i nie uznając dyscypliny, wówczas gdy pola pozostają odłogiem. W ciągu przeszło trzech miesięcy komenda Badoglio na wyspie nie poczyniła żadnych kroków w kierunku podjęcia jakichkolwiek bądź robót porządkowych w Cagliari, głównym mieście Sardynii. Po dziś dzień leżą tam setki niepogrzebanych rozkładających się trupów, co grozi spowodowaniem zarazy. Żołnierze oświadczają, że są zmęczeni i nic innego nie chcą, jak wrócić do domu. Brytyjsko-amerykańska misja wojskowa jest wobec tych stosunków bezsilna.

Z uwagi na katastrofalny brak węgla w południowych Włoszech, co wpływa ujemnie na działania wojenne, rozważana była ze strony brytyjsko-amerykańskiej możliwość nasilenia produkcji w kopalniach węgla na Sardynii, by pokryć w ten sposób przynajmniej część zapotrzebowania na węgiel Sycylii i południowych Włoch. Gdy jednak na wyspę delegowany został przez generała Eisenhowera amerykański major Koenig, prezydent kopalni węgla Fairview w Indianopolisie, dla ułożenia planu intensyfikacji produkcji węgla na Sardynii — prysła nadzieja nawet na najmniejszy dodatkowy ułamek węgla, a tym samym — na jakiekolwiek odciążenie tonażu. Kopalnie węgla na Sardynii znajdują się według orzeczenia Koeniga w tak złym stanie, że trzeba byłoby ogółem 13 tysięcy sardyńskich górników dla wydobycia tej ilości węgla, którą w kopalniach Indianopolisu wydobywa podobno 65 górników.

Również i stosunki w Neapolu przyprawiają Brytyjczyków i Amerykanów o co raz większy zawrot głowy. Inny znów amerykański sprawozdawca wojenny przyznaje w „Chicago Sunday Express“, że sytuacja w Neapolu bynajmniej nie jest różowa. Hołota, która formalnie napastuje amerykańskich i brytyjskich żołnierzy, by zaciągać ich do nocnych lokali i spelunek, zalewa ulice i trzeba używać dobrych kopniaków, by się od niej uwolnić. „New York Times“ donosi, że amerykańskie władze wojskowe powołały szefa policji w Los Angelos wraz z większymi oddziałami policji specjalnie do walki z przestępczymi bandami w Neapolu. Wiele takich band uzbrojonych opanowało drogi dojazdowe do Neapolu, dokonywując systematycznych napadów na włościan zdążających do miasta. Jak donosi „New York Times“, tylko na jednej z tych dróg prowadzących do Neapolu amerykańskie oddziały schwytały po zaciętej walce podczas pewnej szeroko zakrojonej obławy 75 bandytów.

# Zacięte walki na froncie wschodnim

## trwały również w ostatnim dniu starego roku

BERLIN. 2 stycznia. (DNB). Nad dolnym Dnieprem usiłowali bolszewicy w nocy na 31 grudnia kilkakrotnie przeprawić swoje oddziały wywiadowcze na poszczególnych łodziach na brzeg zachodni, w porę jednakowoż odpędzeni zostali ogniem obrony. Na przyczółku mostowym pod Nikopolem zaatakował nieprzyjaciel 31 grudnia po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim ponownie prawy odcinek niemiecki. Trzy dywizje strzeleckie szturmowały kilkakrotnie, nie mogły jednak osiągnąć żadnych sukcesów. Również lewy odcinek niemieckiego przyczółka mostowego atakowany był przez trzy dywizje strzeleckie, które wspierane były przez lotnictwo bojowe i czołgi. Również i tutaj odparto krwawo Sowiety i zasadniczo utrzymano stanowiska po zniszczeniu 22 czołgów.

Na północ od Kirowogradu własny atak zmierzający do poprawienia stanowisk osiągnął zamierzony cel. Na zapleczu trzymała się jeszcze w pewnym lesie nieprzyjacielska grupa wojsk. Została ona zniszczona tak, że nieliczne obecnie pozostały z niej resztki. Zdobycz z tego rejonu walk powiększyła się o dalszych 200 jeńców, 13 czołgów, 49 dział przeciwczołgowych i inny sprzęt wojenny.

Na odcinku na północny zachód od Reczycy można teraz zestawić cyfrowo sukcesy niemieckich siedmiodniowych ataków. Obok krwawych strat nieprzyjacielskich, które wynoszą ponad 14.000 żołnierzy, stracili bolszewicy 1.304 jeńców, 58 czołgów, 226 dział, 50 miotaczy granatów, 396 karabinów maszynowych i wiele innego sprzętu. Szczególnie dla użycia czołgów bardzo trudny, bagnisty i silnie zaminowany teren utrudniał ataki niemieckie, którym Sowiety przeciwstawiły części trzech armij, przede wszystkim oddziały pionierów. Ten piękny sukces należy obok energicznego i ruchliwego dowództwa przypisać w pierwszej linii wybitnemu męstwu i zaciętości niemieckich żołnierzy.

Ciężkie walki o Witebsk zakończyły się znowu znacznym sukcesem obronnym. Przez zniszczenie dalszych 15 czołgów podwyższyła się ogólna liczba jedynie na tym odcinku zniszczonych czołgów przez oddziały wojsk lądowych od dnia 13 grudnia, t. j. od dnia rozpoczęcia bitwy o Witebsk, do cyfry 596. Wysoki ubytek tej szczególnie cennej broni miał ten skutek, że nieprzyjaciel przeprowadzał tutaj pojedyncze tylko ataki przy użyciu mniejszych oddziałów pancernych. Wskutek tego przewaga niemieckiej piechoty zaznacza się w podwójny sposób.

# Sukcesy japońskie

## na południowym Pacyfiku

TOKIO. (DNB). W ostatnich dniach ubiegłego roku, jak donosi Domei, japońskie siły wojenne zadały na południowym Pacyfiku dalsze ciosy. Dn. 29. XII. lotnictwo marynarki atakowało ciężkimi bombami nieprzyjacielski punkt wylądowania w pobliżu Turb na Nowej Brytanii i zadały nieprzyjacielowi ciężkie szkody. W tym samym dniu japońskie siły wojenne zestrzeliły koło Kavieng na Nowej Irlandii jeden nieprzyjacielski samolot z zespołu, liczącego trzy duże samoloty. Samoloty te usiłowały zaatakować japońskie stanowiska. Po południu tegoż dnia japońskie samoloty marynarki przeprowadziły nowy atak na wyspę Makin i wyrządziły ciężkie zniszczenia na nieprzyjacielskich lotniskach. Wszystkie samoloty wróciły bez uszkodzeń do swoich baz. Pewna jednostka japońskich myśliwców zestrzeliła na wyspie Tarva (grupa Marschall'a) trzy nieprzyjacielskie samoloty i uszkodziła dalsze pięć z zespołu nieprzyjacielskiego, liczącego ogółem 34 samoloty, które dwukrotnie atakowały dn. 29. XII. bezskutecznie. Nad wyspą Luott japońskie myśliwce zestrzeliły jedną i uszkodziły pięć nieprzyjacielskich maszyn.

SZANGHAJ. (DNB). W myśl hasła: „Wszystkie siły dla zwycięskiego zakończenia wojny“, a jednocześnie pod naciskiem opinii publicznej Zarząd miejski w Szanghaju postanowił zamknąć najpóźniej do końca marca wszystkie spelunki gry znajdujące się od kilku lat w południowej części miasta.

## Nowy atak terrorystyczny na Rzym

RZYM. Nieprzyjacielskie samoloty terrorystyczne rzuciły 28 grudnia koło południa wielkokalibrowe bomby na zewnętrzne dzielnice miasta Rzymu. W dzielnicy zamieszkałej, położonej niedaleko bazyliki San Paolo Fuori el Mura zawaliło się kilka domów. Tutaj oraz w innych miejscach było wiele osób zabitych i rannych.

## Dziwne „przygotowania“ do ofensywy

LIZBONA. Na jednej z ostatnich konferencyj prasowych wyraził się amerykański minister marynarki Frank Knox, że Stany Zjednoczone mają pod dostatkiem wyszkolonych żołnierzy i dość materiału wojennego, by móc rozpocząć ofensywę na Pacyfiku. Dotychczasowe walki na Pacyfiku nazwał Knox jedynie „przygotowaniami“ do ofensywy na Pacyfiku, do której Stany Zjednoczone „są obecnie gotowe“. Jakże się rzecz ma z tymi „przygotowaniami“ wobec zadanych przez Japończyków ciosów?

GENEWA. (DNB). Z Waszyngtonu donoszą: Roosevelt cierpi na grypę, nie ma jednak podwyższonej temperatury. Według rady lekarskiej nie powinien opuszczać Białego Domu. Roosevelt cofnął wszystkie swoje zapowiedziane rozmowy.

# Przykre przyznanie się

TANGER. Generał Dwight Eisenhower wspomniał w krótkich słowach wobec przedstawicieli prasy w Algierze o swojej nominacji. Eisenhower nie skorzystał ze sposobności, by napomknąć cośkolwiek o swoich planach strategicznych lub taktycznych. Ze słów jego wynika, że za główne swe zadanie uważa on raczej jeszcze mocniej zorganizować dowództwo aliantów. Jego pierwszą pracą będzie uniemożliwienie powstawania trudności między dowództwami alianckimi. Ma się niedopuścić do przeszkód w prowadzeniu wojny przez aliantów, przeszkód, vynikających z rozbieżności zdań. „Powodzenia Napoleona miały swe źródło w fakcie, że walczył on stale przeciwko aliantom“ — powiedział Eisenhower. Nie wolno dawać takich szans Niemcom. „Czy jestem odpowiednim człowiekiem do rozwiązania tego nowego zadania, czy też nie, może tylko czas pokazać“ — oświadczył Eisenhower.

Na marginesie walk we Włoszech zauważył Eisenhower, co następuje: „Nasza ofensywa na Rzym jest niespodziewanie wolna. Znajdujemy się znowu w okresie uporczywego uderzenia w gwałtowny opór stawiającego nieprzyjaciela a tempo naszego dalszego posuwania się na Rzym zależeć będzie przede wszystkim od ilości posiłków, jakie naczelne dowództwo niemieckie zamierza przeciwko nam rzucić“. O nominacji swojej nie dowiedział się Eisenhower, jak on sam powiedział, jeszcze w Kairze. Zostala ona zdecydowana przez Roosevelta i Churchilla później, lecz jeszcze przed konferencją w Teheranie.

# Socjalne naprężenie

## w Stanach Zjednoczonych

SZTOKHOLM. DNB. „Stany Zjednoczone zbliżają się do naprężenia socjalnego o niesłychanych rozmiarach“ głosi pewna relacja z Waszyngtonu w sprawie rozruchów wśród amerykańskich robotników. W sferach gospodarczych mówi się co raz otwarciej, że rząd nie dorósł do wielkich socjalnych i gospodarczych problemów. Walki wewnętrzno - polityczne stają się co raz gwałtowniejsze i nabierają pod wpływem zbliżających się wyborów prezydenta osobistego charakteru. Uniknięto wprawdzie o godzinie dwunastej wyznaczonego na dzień 30 grudnia wielkiego strajku kolejowego, ale jedynie tylko przez użycie nacisku militarnego i przez zagrożenie wysokimi grzywnami i karami więzienia, przewidzianymi w Shmith-Counaly-Bill. Do rzeczywistej zgody między robotnikami a towarzystwami kolejowymi nie doszło. Atmosfera pozostaje nadal naprężona. Wewnętrzna polityka Roosevelta będzie zmuszona wytrzymać swoją najcięższą próbę.

# Prace nad odbudową Litwy

## po bolszewickim panowaniu

W artykule o odbudowie Litwy w dziedzinie gospodarczej kierownik Wydziału Gospodarczego Generalkommissar'a dr. R. Pense pisze m. in.: Przyjęcie kierownictwa nad litewską gospodarką późną jesienią 1941 przez niemiecką administrację cywilną znajduje się od tego czasu pod znakiem wojny. Obok możliwie szybkiej i niepowodującej wstrząsów likwidacji bolszewickich zarządzeń musiało być przeprowadzone nawiązanie całej gospodarki do europejskiej sieci gospodarczej. Pozatem należo teraz i tu obrócić na użytek doświadczenia gospodarki europejskiej. W dziedzinie gospodarki rolnej przystąpiono niezwłocznie do podniesienia ogólnej struktury rolniczej przez ulepszenie pastwisk i mokrych gruntów, jak również przez wprowadzenie odpowiednich metod pracy i rozpowszechnienie pomocy sąsiedzkiej oraz rozprowadzenie rolniczych maszyn i sprzętu. W zakresie hodowli bydła wytkniętym dążeniem było stworzenie planowej hodowli, którą popierano importem odpowiedniego materiału hodowlanego z Rzeszy. Oprócz tego poświęcono szczególną uwagę uprawie płodów posiadających znaczenie pod względem wojenno - gospodarczym. Pomimo wszelkich trudności udało się podnieść ogólną wytwórczość produktów rolniczych w r. 1942/43 w zestawieniu do r. 1941/42 dla zbóż chlebowych — o 43 proc., dla jęczmienia — o 113 proc. i dla owsa— o 109 proc., dla lnu nadwyżka wynosiła — 60 proc. Dostawy kartofli były o 136 proc. większe niż w poprzednim roku. Szczególnie jednak wysokie nadwyżki dały się uzyskać w odniesieniu do warzywnictwa. W dziedzinie przemysłowej wpierw zaewidencjonowano istniejące zakłady i zbadano pod względem ich wydajności. Równocześnie przedsięwzięta została racjonalizacja i koncentracja oraz wprowadzono nowe metody produkcji. Wystarczy kilku cyfr dla naświetlenia osiągniętych wyników. Nowoprzejęty przemysł drzewny wytwarza obecnie podwójną ilość produkcji poprzedniego roku. Ilość zaewidencjonowanych skór surowych i skórek futerkowych zwiększyła się w porównaniu do roku poprzedniego sześciokrotnie, szczeciny i włosia końskiego — czternastokrotnie w zestawieniu do r. 1942. W gospodarce żelaznej i metalowej osiągnięte zostały poważne zwyżki. Produkcja maszyn rolniczych wzrosła od r. 1941 o 50 proc., produkcja podków i haceli podwoiła się. Również przemysł papierniczy i chemiczny poczynił duże postępy, a jego produkcja wzrosła o 260 proc. Szczególnej wagi były też organizacyjne prace dotyczące przebudowy. W przeszło 7.000 wypadków otrzymali włościanie litewscy swoją własność z powrotem. Wiele dużych zakładów rzemieślniczych zwrócono dawnym posiadaczom, dotyczy to również równo 150 handlowych i komunikacyjnych przedsiębiorstw oraz prawie 200 zakładów drobnego przemysłu. Zgórą 200.000 właścicieli nieruchomości restytuowano w prawach własności i w blisko 3.000 wypadkach ma nastąpić reprywatyzacja gospodarstw przemysłowych. Środki komunikacyjne zostały w możliwie szybkim czasie wykorzystane dla potrzeb gospodarki wojennej. Już teraz może zatem gospodarka litewska poważnie przyczyniać się do wspólnej gospodarki wojennej.

# Zarządzenie Izby Zdrowia

## dla personelu lekarskiego i pomocniczo-lekarskiego

Na mocy zarządzenia Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dn. 1. 12. 1942 w sprawie powołania do życia Izb Zdrowia (Vyr. Sveikatos V-bos Ziniu nr. 4, psl. 188), Generalnego Komisarza w Kownie pisma HA 2 G 872/22872/43 oraz uchwały Rady Izby Zdrowia, Izba Zdrowia ustala dla personelu lekarskiego oraz pomocniczo-lekarskiego następujące przepisy prawne, które należy przestrzegać w wypadkach rozpoczęcia, zmiany i zaprzestania pracy w zakładach i przedsiębiorstwach lub przerywając swoją pracę zawodową w wyznaczonych przez Izbę Zdrowia miejscowościach na okres dłuzszy niż 7 dni.

§ 1. Wszyscy, za wyjątkiem obywateli Rzeszy, lekarze, lekarze dentyści, farmaceuci, akuszerki, siostry, felczerzy i technicy dentystyczni, którzy pracują w urzędach i przedsiębiorstwach bez względu na to, do kogo wspomniane przedsiębiorstwa i zakłady należą (samorządowe, towarzystw, czy prywatnych osób lub też władz niemieckich cywilnych lub wojskowych) jak również ci, którzy uprawiają tylko prywatną praktykę, od dnia 1 stycznia 1944 r. rozpoczynając pracę lub wstępując na służbę, przenosząc się na inne miejsce, zaprzestając lub zwalniając się ze służby — winni w tej sprawie wnieść do Izby Zdrowia podanie i uzyskać zezwolenie na piśmie.

Uwaga I. Wyszczególnieni w § 1 osoby, w wypadkach od nich niezależnych rozpoczęcia pracy, zmiany pracodawcy lub miejsca pracy (przeniesienia) lub też zwolnienia ze służby, winny w ciągu 2 tygodni donieść o tym na piśmie Izbie Zdrowia.

Uwaga II. Zarządzenie niniejsze dotyczy również i tych, wyszczególnionych w § 1 osób, których podstawowym zarobkiem nie jest praca w ich zawodzie i którzy nie zerwali ostatecznie z zawodem lekarskim.

§ 2. Wszyscy, za wyjątkiem obywateli Rzeszy, lekarze, lekarze dentyści, farmaceuci, akuszerki, siostry, felczerzy i laboranci dentystyczni bez względu na to, czy pracują w zakładach samorządowych, prywatnych czy też pod zarządem władz Niemieckich cywilnych i wojskowych, ci co uprawiają prywatną praktykę lub też czasowo przerwali pracę w swoim zawodzie, winni w terminie do dnia 31. I. 1944 r. przedstawić do Izby Zdrowia przez swoich lekarzy powiatowych lub miejskich dokładnie wypełnioną ankietę z odpisami żądanych dokumentów (dotyczy to tych, którzy dotychczas wspomnianych ankiet nie złożyli). Blankiety ankiet można otrzymać w Izbie Zdrowia lub u lekarzy powiatowych i miejskich.

Uwaga: Wymienione tu ankiety nie zastępują wypełnionych już ankiet przy otrzymywaniu prawa praktyki lekarskiej.

§ 3. Wszystkie obowiązujące zarządzenia Izby Zdrowia będą ogłaszane na przyszłość w „Sveikatos Rumu Ziniose“ („Wiadomości Izby Zdrowia“), które będą ukazywać się jako dodatek do czasopisma „Lietuviskoji Medicina“ (Kaunas, Mickeviciaus gt. 11a).

Zaznajomienie się i przyjęcie do wiadomości zarządzeń Izby Zdrowia jest obowiązkiem, to też nikt z personelu med. nie może tłumaczyć się nieznajomością tychże.

§ 4. Osoby, które nie wypełnią zarządzenia Izby Zdrowia będą karane na podstawie rozporządzenia z dn. 15. 5. 1943 ustaloną karą oraz zostaną wykreślone z wykazów personelu medycznego oraz aptek i urzędów zaopatrujących.

Dr. B. Matulionis.

Kierownik Izby Zdrowia.

Kowno, 29. 12. 1943

# Z dnia

**4 Styczeń.** WTOREK. Tytusa.

Wschód słońca 6.43. Zachód słońca 15.07

**DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ. 07.25.**

— KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO. Z dniem 10 stycznia rozpoczynają się znowu nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i dla zaawansowanych w lokalu przy ul. Św. Ignacego 3. Zgłoszenia przyjmują się tamże od godz. 9 do 13 i od 16 do 19. Można zapisywać się na kursy dzienne lub wieczorne.

## OFIARY

Dla polskich biednych dzieci od Tadzia i Ewuni z Landwarowa 200 RM.

Dla polskich biednych dzieci od Stefci i Jani z Trok RM. 20.

Dla polskich biednych dzieci składa Irka T. RM. 20.

Dla polskich biednych dzieci składa Halina J. RM. 30.

Zamiast życzeń Noworocznych dla inwalidy wojennego Komara 25 RM. ofiarowuje Z. Z.

# Niezdolni do organizacji

WŁOCHY PÓŁNOCNE. Cała prasa włoska omawia sprawę wypadków tyfusu w Neapolu i jednogłośnie dochodzi do wniosku, że epidemię należy tłumaczyć jedynie niezdolnością Anglosasów do organizacji i do otoczenia opieką ludności. Jest faktem, zaznacza turyńska gazeta „Stampa", że w cieplejszej porze roku, która przecież sprzyja rozwojowi tego rodzaju chorób, nie zachorował w Neapolu ani jeden człowiek na tyfus, to znaczy w czasie, kiedy wojska niemieckie były jeszcze w Neapolu, teraz zaś wśród zimy, a więc w okresie jak najbardziej niesprzyjającym rozwojowi takich chorób, wybuchła prawdziwa epidemia. Gazeta nazywa Angloamerykanów blagierami i nieukami, którzy do tego jeszcze imają się oszczerstwa, chcąc przeciwnikowi przypisać winę za skutki własnej ignorancji.

# Antysemickie demonstracje
## w Nowym Jorku

**GENEWA. (DNB). „New York Post" pisze pod wielkimi tytułami o szeroko rozgałęzionych demonstracjach antysemickich w mieście Nowym Jorku. Gazeta zamieściła między innymi następujące tytuły: „Coś podobnego mogło się wydarzyć tutaj w Nowym Jorku: Demonstracje antysemickie nie zdołały wyprowadzić policji z błogiego spokoju", albo „To Żyd: powinien dostać swoje cięgi", lub „Chłopak żydowski tak ciężko pobity, że został kaleką na całe życie". Również gazeta „P. M." zamieściła podobne wiadomości.**

**Burmistrz Nowego Jorku, Laguardia, powiedział w związku z tym: „Sprawa ta zwraca już od pewnego czasu szczególną uwagę policji".**

# ROLNICY — korzystajcie z okazji

Nie marnujcie posiadanych surowych skór owczych, oddając je do wyprawienia w potajemnych garbarniach, a dostarczajcie do Punktu Skupu Skór Stefana Arthura **MAUERA** w Wilnie, ul. Šv. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5, gdzie otrzymacie za dwie surowe skóry owcze —1 wyprawioną fabrycznie, odporną na wilgoć.

Dostawcy **szczeciny świńskiej i włosia końskiego,** prócz zapłaty za dostarczony towar, nabyć mogą po cenach rządowych skórę podeszwową, chrom, jucht i t. p. w określonej ilości.

# Rozporządzenie Nr. 253.
## Urzędu podziału i zaopatrzenia Generalnego Okręgu Litwy grupa żywnościowa

Ważność odcinków na mąkę pszenną 23 okresu żywnościowego przydzielonych dla ludności kart żywnościowych z okresem ważności od 15. XI. do 12. XII. 1943 r. przedłuża się do 9 stycznia 1944 r.

Za sprzedaną mąkę na odcinki należy się wyliczyć do 16 stycznia według ustalonego porządku.

Wilno, 23. XII. 1943 r.

**Urząd Podziału i Zaopatrzenia Generalnego Okręgu Litwy.**

# Ponad dziewięć miliardów dolarów
## w inwestycjach zagranicznych

VIGO. DNB. Z częściowego sprawozdania amerykańskiego ministerstwa skarbu, dotyczącego wkładów kapitału Stanów Zjednoczonych w krajach Ameryki Łacińskiej wyciągnąć można znamienne wnioski, co do działalności imperializmu dolarowego. Ogólna suma wkładów w Ameryce Łacińskiej wynosi według tego sprawozdania okrągło dwa i pół miliarda dolarów. Rzecz charakterystyczna, że na Kubę przypada ponad 614 milionów, na Brazylię 337 milionów i na Argentynę 310 milionów dolarów.

## KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38 „TONELLI"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77 „ŻÓŁTA FLAGA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 3, tel. 10-37 „TRUXA"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62 „LA HABANERA"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 5, tel. 1—7 „KU BŁĘKITNEMU ŻYCIU"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce. „ACH, CI MĘŻCZYŹNI"

**UWAGA Wytwórnie Drewniaków**

**Aparat do wypalania** 3 osobowy z pompą elektryczną i kompletem sztyftów zamienię na drzewo lub dyktę. Literatų (z. Literacki) 11—3.

**Pracownia Drzewno-Tokarska** Domininkonų (Dominikańska) Nr. 12 wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tokarstwa. Naprawa starych kołowrotów oraz poleca nowe.

**Sanki-spacerówki gotowe i na zamówienie warsztaty stolarskie** Tilto (Mostowa) 1.

**Potrzebni CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA** od lat 15 wzwyż do prac akordowych. Zgłaszać się do firmy „ARBOR" Vokiečių (Niemiecka) 1, tel. 1-7.

**FA BUJENY:** Wszelkiego rodzaju tkaniny, nici oraz skóry. **ODNAWIAMY!** Płaszcze skórzane, obuwie, teczki i galanterję skórzaną. Plačioji (Szeroka) 7. Wejście na Plačioji z ulicy Zawalnej lub Mał.-Stefańskiej.

**Tawot,** gwoździki, pasy, obcęgi, noże szewckie, pilki do lauprzegi kupi pracownia klumpi Rudnicka 2. Także potrzebna osoba umiejąca łatać oczka na maszynie.

**Plusz,** gobelinę w większych odcinkach, spirytus skażony, gwoździki 8x8, szpagat i szellak **KUPI Pracownia Mebli** Wileńska 32, tel. 17 32.

**Codziennie: Rewia Noworoczna !! Vivat r. 1944 !!** przy udziale całego zespołu teatru **„ALI-BABA"** w sali kina **„MUZA"** Nowogródzka 8. Początek przedstawień: codziennie o g. 19-ej, w wigilję Trzech Króli o g. 17 i 19 ej, w dzień Trzech Króli o g. 15, 17 i 19-ej (ceny zniżone). Kasa czynna od g. 14 ej. Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

**Firma Święcicki i Szałkowski (d. „MEBEL")** Wilno, Didžioji (Wielka) 25 poszukuje krajaczy skór do klumpi, stolarzy i robotników.

**Walgis Trust** poszukuje do robót stałych **dobrych zdunów.** Zgłaszać się: Biuro techniczne, Tatarska 1.

**BIURO PODAŃ „Justitia"** pod fachowym kierownictwem emer. sędziego, Sniadeckių (Śniadeckich) 4 (obok Sądu). (9397)

**ANTYKWARIAT** Państw. Wydaw. KUPUJE i SPRZEDAJE KSIĄŻKI. Domininkonų (Dominikańska) Nr. 4.

**Meble** na przechowanie bezinteresownie przyjmę z prawem korzystania dla jednej osoby z gwarancją za zachowanie w dobrym stanie Vilniaus (wileńska) 1./19—6 Fabryka drewniaków.

**100 R. Marek** dam temu, kto odszuka kota szarego z ciemnym pasem na grzbiecie, nosek brązowy, dolna część pyska biała na brzuszku guz, puszysty ogon, wabi się „Kiti" albo „alyszok", który zginął od godz. 4 do godz. 6 rano w dniu 31 grudnia ub. roku. Łaskawego znalazcę proszę powiadomić ewentualnie odnieść znalezionego kota pod adresem: okšto Nr 8. m. 2 a.

## Różne

DNIA 22.IX.43 wyszedł z domu Czesław, syn Bolesława Maciejewskiego, lat 14, umysłowo chory. Ubrany: granatowa kurtka, kołnierz biały, spodnie czarne, czapka okrągła, zielone kanty, bosy. Ktoby wiedział cośkolwiek o losie zaginionego, proszę podać do wiadomości stroskanym rodzicom. Maciejewski Bolesław. Stacja Bieniakonie, koszarka kolejowa Nr. 51

DN. 25. 12. zaginął szczeniak 4-5 mies. rasy wilk, wabi się „Bari". Ktoby wiedział o nim, proszony jest zawiadomić restaurację „Elyzium" Gedimino nr. 11. Wynagrodzenie dobre. (9325)

FOKOWE dwa kołnierze z klapami i kołnierz popielicowy z klapami oraz dwie mufki fokowe zamienię na opał. Palangos (d. Poznańska) 2—5b, wejście wprost z ulicy, godz. 11—16. (9381)

FILC na zakopianki i watoliny 2 m. zamienię na damskie pantofle Nr. 37. Kwiatowa 6 m. 4.

GOBELIN 4 m. i materjał na marynarkę 4,50 m. zamienię na opał. Gudų (Słowiańska) 4—1. (9366)

KARAKUŁY nie nowe na wzrost średni zamienię tylko na płaszcz zimowy. Hotel „Versal", pokój nr. 12 od 9—12. (9293)

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB. Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front. I piętro. (9067)

SKRADZIONE dokumenty: różowa karta rejestracyjna Nr. 05108 i karty, wydane na nazwisko Syczyński Mikołaj, unieważnia się.

SKÓRZANKĘ brązową nową z przypinanym kołnierzem i kożuszkiem zamienię na materiał na palto lub opał. Pušų (Sosnowa) 18—2. (9331)

UWAGA!!! Młyn średnica kamieni 65 cm. do kieratu zamienię na opał. Antokol 70 m. 8, oglądać codziennie prócz niedziel.

ZGUBIONY dziecinny bucik-zakopiankę na trasie ulic Rossa, Z. Rossa i Targowa. Kolor szary, oszyty brąz. skórką. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Krevos (Olimpia) nr. 15 m. 1. (9384)

ZGUBIONE dokumenty: Personalausweis, różowa karte rejestracyjną Nr. 67235 VI/3866 i zaświadczenie z pracy na nazw. Jana Kościuszkiewiczówna, zam. Žalgirio (Chełmska) 78 m 1, unieważnia się.

ZGUBIONY dn. 28. XII.43 paszport, wyd. na nazw. Narkowiczowa Aleksandra, zam.: Kražo (Pańska) 15 m. 5, unieważnia się.

ZGUBIONE dokumenty: Personalausweis, order na 5 mtr. drzewa, zaświadczenie lekarskie i inne kwity wyd. na nazwisko Katkowski Aleksander, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. „Gońca" lub przysłać pocztą pod adresem: wieś Dusinienty, p-ta Czarny Bór. (9417)

ZGUBIONY dowód osobisty Nr. 77635/15835, wyd. przez V. M. S. 14. VIII. 1943 na imię Gryszkiewiczutie Regina, zam. Gedraičio (Chocimska) 22—4, unieważnia się (9409)

ZGUBIONE zaświadczenie pracy Nr. 91, wyd. na nazwisko Szuhalski Wacław, zam. wieś Tarniany, gm. Rudomino, unieważnia się. (9416)

ZGUBIONE: dowód osobisty, wydany przez gminę Rzesza na nazwisko Łozowski Stanisław oraz kartę z komisji, unieważnia się. (9390)

ZGUBIONY dn. 2 I. r. b. na przeciw kina Ausra rzeczny zegarek f-my Paweł Bure. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za sowitym wynagrodzeniem do kasy kina Ausra.

ŻYLAKI usuwam od 11 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 33—4.

## Kupno i sprzedaż

EMALIĘ i gwoździe małe kupię. Literatų (z. Literacki) 11—32.

KUPIĘ piłkę dziecinną większą oraz książeczki dla dzieci najmłodszych. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Dla dziecka".

KUPIĘ eleganckie śniegowce albo zakopianki na 39 nr. i ładną wełnianą sukienkę na średnią osobę. Kalvarijų 84—15. Krzywiec. (9365)

KUPIĘ względnie zamienię używane futro damskie na męskie futro, nowe rękawiczki damskie Nr. 6. Łaskawi pokazać. Zgłaszać się Vilniaus (Wileńska) 40—8, m. 1. (9354)

KUPIĘ okrągły stół oraz meble do kuchni. Oferty do Księgarni Zamkowa 24 vis à vis kośc. św. Jana.

KUPIĘ dobre futro na wzrost średni. Užupio (Zarzecze) 29—11. (9323)

KUPIĘ centryfugę do ubrań oraz kocioł miedziany. Pralnia chemiczna, Stefańska 24—4.

KUPIĘ męską kurtkę skórzaną z kołnierzem w dobrym stanie, względnie kupię kurtkę, najchętniej kolor brązowy, względnie skórę oprócz. Pilies (Zamkowa) 13, sklep galanteryjny od g. 10—4 pp. (9341)

KUPIĘ bednarkę, drut 4 mm., nity krótkie nr. 3 i 4 i tynkturę. Sklep zabawek. Gedimino 7 (9336)

MASZYNĘ do pisania podróżną „Remington" (pożądane z litewskim alfabetem) kupię natychmiast. Naugarduko 23—5.

## Praca

KRAWCOWA-krojczyni potrzebna od zaraz do pracowni krawieckiej na bardzo dobrych warunkach. „El-Va" Gedimino 15—3. (9131)

POTRZEBNA młoda osoba do gospodarstwa domowego i do pracy w sklepie. Didžioji (Wielka) 27, sklep radio-elektro-techniczny.

POTRZEBNA dziewczynka do pomocy w domu na stałe. Utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne. ul. Trakų (Trocka) 9—5. Pralnia chemiczna.

POTRZEBNA osoba do pomocy przy 2 małych dzieciach. Utrzymanie i wynagrodzenie. Sierakowskiego 14—2. (9385)

POTRZEBNE malarki oraz dziewczynki do malowania zabawek. Čiurlionio 32a/6 m. 1 w końcu zaułka.

## Nauka i wychowanie

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10 m. 1, tel. 55. (9372)

UDZIELĘ lekcji gry na fortepianie, akordeonie, gitarze, mandolinie, bałałajce, bajanie i teorji harmonii z nut i słuchu. Užupio (Zarzecze) 23—5 od g. 9—13 i 16—19. (9333)

## Matrymonialne

DWUCH inteligentnych, samodzielnych, przystojnych w wieku lat 30—40 samotnych panów pragnie poznać przystojne, inteligentne samotne panie do lat 30, celem wspólnego towarzystwa. Oferty kierować do Admin. „Gońca" dla „Dwóch panów". (9316)

KAWALER, samotny, brunet lat 35, na posadzie, z braku znajomości pragnie poznać pannę, panią do lat 35, przystojną, wysokiego wzrostu nie brzydką. Poważne oferty proszę kierować do Adm. Gońca pod nr. 333 W. S. Dyskrecja zapewniona. Anonimów nie przyjmuję. (9379)

## Handel i Przemysł

„EL-WA" Gedimino nr. 15—3. Pracownia krawiecka wykonuje szybko i tanio: 1. płaszcze, futra, kostiumy, trykotarstwo; 2. suknie, bieliznę i czapki - narciarki; 3. wszelkie reperacje garderoby męskiej. (8337)

## Lokale

PRACOWNIK „Maistas", samotny, poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami i osobnym wejściem w okolicach dworca kolejowego. Zakretowa i Zawalna. Najchętniej przy samotnej lub bezdzietnej rodzinie. Wynagrodzenie po umowie. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Dobre wynagrodzenie".

WYNAJMĘ pokój umeblowany możliwie w śródmieściu. Opłata dobra. Zgłoszenia do Ad. Gońca sub „Solidny". (9363)

## Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8—1 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 14 do 18

Dr. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7—1.

Lekarz dentysta IRENA IZYCKA-HERMAN Przyjmuje Portowa 4—12 od 10—12 i od 4—5.

Dr. T. KUNICKI choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja). Przyjmuje od g. 8—10 i od 1—5. ul. Vilniaus (Wileńska) 6—6.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec. weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje od g. 12 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. Med. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto (Portowa) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16.

Dr Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Dr Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U S B choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (św. Michalski) 6 m 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22—3 Od g. 15—17

Dr Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od 11—13 i od 15—17 Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30 m 14

Gabinet Rentgenowski Dr Med. A. SMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) 8 m. 9. Od godz 9 — 15

Dr. T. WITORTOWA Choroby wewnętrzne. Przyjmuje chorych oprócz dni świątecznych od g 10—18 przy ul. Wiwulskiego 31—1.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18 Wallstr (Zawalna) 22.

## Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6

J. KORCHOWA Olandų (d. Holenderna) Nr. 4 — 1

MARIA KILCZEWSKA przyjmuje porody w domu, udziela porady. Zwierzyniec, Traidenio (d. Litewska) 18 m. ?

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasińskio (d. Jasińskiego) 7 — 6

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody. Robi zastrzyki, stawia bańki zwykłe i cięte. Ostrobramska 25—9

---

Ś. † P.

**TOMASZ KORECKI**

b. przedsiębiorca składu fortepianów i pianin w Wilnie, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 1. I. 44. w wieku lat 59

Eksportacja zwłok ze szpitala Św Jakuba nastąpi dn 4 stycznia o godz 9, 0. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, Syn, Córka, Zięć i Wnuczka**

---

Ś. † P.

**Józef WYSZOMIRSKI**

b. emeryt Kolejowy zmarł w Wilnie w dn 1.I. 44 r. w wieku lat 87.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Daniliavičiaus 20—2 (d. Śniegowa) do kośc. św. Teresy nastąpi w dn 4 I. 4 r. o godz. 9.30. Po mszy żałobnej odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz Rossa, o czym zawiadamiają

**Żona, Dzieci i Wnukowie**

---

†

**Maria z Kozłowskich RÓŻBICKA**

opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 31 XII. 43 r. w wieku lat 53.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Św. Jakuba nastąpi dn. 4.I 44 o godz. 14-ej na cmentarz po Bernardyński. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele po Bernardyńskim dn. 5. I. 44 o godz. 9-ej rano. O czym zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych **RODZINA**

---

†

**z Daczków ADELA DODA**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 2 stycznia 44 r w wieku lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Nowaświeckiej 10 do kościoła św. Teresy nastąpi dn. 5 stycznia o godz 9.30 rano. Po nabożeństwie żałobnem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku i nieutulonym żalu **Rodzina**

---

Ś. † P.

**JAROSŁAW PAHLKO**

zmarł dnia 31. XII. 43 r. w wieku lat 22

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4. I. 1944 r. o godz. 8-ej w Trokach.

O czym powiadamiają Kolegów i Znajomych

**Dziadkowie i Kuzynostwo**

---

Ś. † P.

**Leopold-Władysław JAXA**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 3 stycznia 1944 r. przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Kalwaryjskiej 154/2 odbędzie się dn. 5 stycznia do kościoła Św Piotra i Pawła, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarz Wojskowy na Antokolu

O czym powiadamiają pogrążeni w smutku

**Teść i wychowanka Albincia**

---

Ś. † P.

**z Michaelisów Julia Jaźwińska**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 2 I 1944 r. w wieku lat 86.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Jakšto (d. Dąbrowskiego) do kościoła św. Jakuba nastąpi d. 4 stycznia b. r. o godz. 9 30, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w głębokim smutku **Rodzina**

---

Ś. † P.

**Maria z Gieczewiczów Michałowa Łęska**

opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 2 stycznia 1944 r. w wieku lat 87.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Jakuba nastąpi w dn 5 stycznia b. r. o godz. 9 rano, po czym odbędzie się nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu Rossa, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

**Rodzina**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".